

KS. JÓZEF SWASTEK

JESZCZE W SPRAWIE POCHODZENIA ŚW. ANDRZEJA ŚWIERADA

Epoka wczesnopiastowska, w której żył i pracował pierwszy kanonizowany Polak nie obfituje w bogactwo historycznych źródeł. I choć publikacji naukowych, dotyczących czasów tworzenia się i powstania polskiej państwowości nie jest mało, nadal nie znamy wielu istotnych nawet zagadnień tej epoki.

Brak zaś źródeł względnie ich małomówność daje podstawy do stawiania rozmaitych hipotez, wywołując tym samym różnicę zdań między uczonymi. Ta zaś różnorodność poglądów przynosi z zasady historycznej nauce polskiej korzyści.

Mimo milenijnych uroczystości państwa polskiego, obchodzonych w 1966 r., nadal nie jesteśmy pewni, gdzie np. odbył się chrzest pierwszego historycznego władcy naszego państwa Mieszka I, czy w kraju czy poza granicami Polski, a jeśli już w kraju to w jakim mieście, Poznaniu czy Gnieźnie, względnie jeszcze w innej miejscowości. Nie wiemy, kto udzielił tego chrztu polskiemu księciu. Nie wiemy także, kiedy przybyła Dąbrówka do Polski, kto i kiedy udzielił sakry biskupiej pierwszemu biskupowi w Polsce Jordanowi etc.

W ogniu naukowej krytyki upadły dziś niektóre nęcące nas nawet przypuszczenia, jak np. o pierwotnym obrządku słowiańskim w Polsce, którego apostołem miał być między innymi św. Andrzej Świerad.

Chrześcijaństwo na naszych ziemiach związało Polskę od razu z Rzymem, związało ją silniej niż chrześcijaństwo grecko-słowiańskie Ruś z Bizancjum.

Jeśli roi się u nas od hipotez w tak ważnych i doniosłych zagadnieniach jak chrystianizacja Polski i integralnie związany z nią problem tworzenia się państwowości, to cóż powiedzieć o sprawach znacznie mniejszej — z politycznego punktu widzenia — doniosłości jaką jest bezsprzecznie hagiografia w dobie piastowskiej przy wielkim bądź co bądź niedostatku źródłowych przekazów. W tym też kontekście należy spojrzeć na interesujący nas tutaj problem narodowości św. Andrzeja Świerada. Trudność podjętego zagadnienia jest zwielokrotniona tym, że sprawę narodowości tropskiego Eremity nie wolno rozpatrywać z dzisiejszego punktu widzenia, ani też tym bardziej analizować jej od strony socjologicznej.

Bardziej dominujące w ludziach epoki, w której żył św. Andrzej Świerad, było poczucie przynależności do wielkiego plemienia słowiańskiego, aniżeli do słabo jeszcze wówczas wykrystalizowanych grup narodowych.

W czasach, w których żył św. Andrzej Świerad poczucie narodowości w dzisiejszym znaczeniu tego słowa jeszcze nie istniało¹; nam także nie wol-

¹ D. Rapant, *Drobne studie k slovenskému stredoveku*, „Slovenska arhivistiika” XII (1977), s. 60; T. Silnicki, *Św. Wojciech — człowiek i święty oraz jego działalność na tle epoki*, w: *Z dziejów Kościoła w Polsce*, Warszawa 1960, s. 51, przypis 2.

no przenosić dzisiejszych pojęć na epokę Piastów. Przy rozpatrywaniu narodowości tropskiego Eremity rzeczą podstawową jest wydobycie z wszelkich możliwych źródeł i literatury tego faktu, iż urodził się On na polskich etnicznie terenach.

Dopiero przy powyższych zastrzeżeniach wydaje się rzeczą zasadną wyświetlenie narodowej Jego przynależności.

Dalszą trudność w badaniu tego problemu stanowi fakt, iż nie znamy miejscowości urodzin tropskiego Świętego. W grę wchodzi — w świetle ustaleń historyków — kilka miejscowości tak w Małopolsce, jak i poza granicami naszego państwa. Niełatwy ten do wyświetlenia problem komplikuje i jeszcze ta ważna okoliczność, że Małopolska, w której się on najpewniej urodził, wchodziła w roku 980, a więc w roku Jego urodzin, w skład państwa czeskiego, a trzeba by było w badaniach uwzględnić jeszcze ówczesne migracje ludności, oraz to, że granice południowe Polski w X i XI wieku ulegały licznym zmianom, szczególnie w tych właśnie czasach, w których św. Świerad żył; i tak np. ks. prof. dr Józef Kútník (1912 - 1982)², wskazując na Liptov (Słowacja) jako prawdopodobne miejsce urodzin Świerada, zaznacza, że miejscowość ta była integralną częścią Polski³. Trudne zagadnienia z tej dość zawilej problematyki można by było znacznie jeszcze wydłużyć. Ale nie o to nam tutaj chodzi. Dotykając lekko zasygnalizowanych spraw chcemy tylko tu wskazać, że sprawa narodowa św. Andrzeja Świerada nie jest tak prosta, jak mogłoby się z pozoru wydawać, a do związanych z nią kwestii trzeba podchodzić ostrożnie i z wyrobionym krytycyzmem.

Dla naświetlenia interesującego nas problemu przydatne mogłyby się okazać badania szczególnie słowackich uczonych. Okazuje się jednak, że słowacka hagiografia X i XI wieku nie jest niestety dotąd należycie przebadana, zaś zagadnieniem eremityzmu w tym okresie — poza ks. prof. Józefem Kutnikiem i częściowo Jurajem Hodalem⁴ — nikt się dotąd profesjonalnie nie zaął.

Wobec szczupłości wiarygodnych źródeł, dotyczących życia i działalności św. Andrzeja Świerada, pewne prawa do tego Świętego roszczą sobie Polacy, Słowacy i Węgrzy, a Święty ten — na przekór historykom — nie dzieli tychże narodów, ale chce je łączyć duchowymi węzłami. Jego bowiem życie, eremicka działalność i kult jeszcze przedkanonizacyjny należy do ich dziedzictwa religijnego i kulturowego. Z tego dziedzictwa wyrasta — parafrazując słowa Ojca św. Jana Pawła II — żywotność Kościoła katolickiego

² Józef Kútník (1912 - 1982), wybitny znawca dziejów, kultury słowackiej i polskiej szczególnie w dobie wczesnego Średniowiecza. Studia teologiczne odbył w latach 1931 - 1936 w Wyższym Seminarium Duchownym w Spiskiej Kapitulie. W latach 1939 - 1942 studiował filozofię oraz język słowacki na Uniwersytecie Bratysławskim. Dobrze opanował język polski. Do r. 1949 był profesorem Biskupiego Instytutu Nauczycielskiego w Spiskiej Kapitulie. Po jego rozwiązaniu pracował w duszpasterstwie. Od roku 1953 zajął się badaniem dziejów chrystianizacji Słowacji, działalnością benedyktynów z opactwa św. Hipolita k. Nitry, pochodzeniem i życiem św. Andrzeja Świerada; pisał również prace na tematy teologiczne. Zmarł 13 grudnia 1982 w Ružomberku. — Zob. Ks. Prof. Józef Kutník, „Tygodnik Powszechny”, 16 I 1983, s. 7.

³ J. Kútník, *O povôvode pustovníka Svorada (K počiatkom kulturných dejín Liptova)*, Presov 1969 (Odtlaček Nove Obzory 11), s. 62.

⁴ J. Hodal, *Klaštôr benediktnov v Kliž-Hradisti na Slovensku. Prispevky k pravému, dejinám a narodospisu Slovenska. Sborník Archeologickeho Vlastivedného Muzea za roky 1924 - 1931*, Bratislava 1931 s. 30 - 53. Uczony ten zajmował się życiem i działalnością św. Andrzeja Świerada a w jego spuściźnie miał się znajdować rękopis pracy o nim oraz o św. Benedykcie pustelniku i męczenniku.

w tych trzech narodach, powiązanych mocnymi więzami z zachodnio-rzymską kulturą i cywilizacją.

Zastanowimy się nieco jak rozpatrywany przez nas problem narodowości Świętego przedstawia się w badaniach uczonych słowackich?

Niektórzy historycy ze Słowacji interesujący się bliżej tą sprawą, wysuwają przypuszczenie, iż Świerad mógł się urodzić w dorzeczu rzeki Wag; chodzi nade wszystko o te tereny, które w czasie Jego narodzenia należały pewnie do Polski (A. Radliński). Alojzy Kolišek wysunął hipotezę, że urodził się On około 940 roku najprawdopodobniej na terytorium, w górnym biegu rzeki Wag. Prawdopodobnym miejscem Jego urodzin mógł być — według wspomnianego już wyżej ks. prof. J. Kútnika⁵ — Liptov, gdzie na początku XI stulecia miał się znajdować benedyktyński erem. Z tego więc należącego wówczas do Polski eremu „de terra Poloniensium” by użyć słów błogosławionego żywotopisarza bpa Maurusa, udał się w okolice Nitry — należącej wówczas do Węgier — do opactwa św. Hipolita. Oczywiście, że są to tylko mniej lub więcej podbudowane hipotezy. Warto tu także nadmienić, że co do sprawy narodowości św. Andrzeja Świerada i Jego ucznia św. Benedykta różnią się między sobą historycy węgierscy i słowaccy⁶. Ale na Słowacji nie kończą się spekulacje co do pochodzenia tropskiego Pustelnika.

Żyjący na emigracji historyk węgierskiego pochodzenia Imre Boba, profesor uniwersytetu w Seattle, w napisanym w 1976 r. artykule wysunął inteligentnie podbudowaną hipotezę, że nasz Święty urodził się w miasteczku Puly (łacińska nazwa Pola) w Istrii (południowo-zachodnia Jugosławia). W swych badaniach nad tą kwestią oparł się on na historii narodu węgierskiego opracowanej przez A. Bonfiniego, który w swej pracy (druga połowa XV stulecia) przedstawił św. Andrzeja Świerada wraz ze swym uczniem św. Benedyktem jako węgierskich misjonarzy, którzy w pierwszej połowie XI w. christianizowali Panonię⁷.

Co należy sądzić o tej hipotezie? Prof. Imre Boba dla z góry założonych celów raczej tendencyjnych, nie przeprowadził rzetelnej krytyki naukowej pracy A. Bonfiniego. Historyk Bonfini oparł się zaś, jak się wydaje, na jednym z zachowanych rękopisów „Vita sancti Stephani maior”, w którym (w rozdz. VII) jest mowa o pochodzeniu św. Andrzeja Świerada. Autor „Vita sancti Stephani maior”⁸ oparł się dowodnie na życiorysie św. Andrzeja Świerada i św. Benedykta bł. bpa Maurusa. W tym życiorysie św. Stefana jest interesujące nas tutaj wyrażenie, że Świerad z ziem należących do Polan udał się na Węgry, do opactwa św. Hipolita. Otóż jak się wydaje, historyk A. Bonfini wykorzystał jeden z rękopisów „Vita sancti Stephani”, w którym mógł być opuszczony znak brachygraficzny i dlatego w swej historii narodu węgierskiego zamiast napisać, że Świerad udał się na Węgry „de terra Poloniensi” zrozumiał, że udał się do nitrzańskiego opactwa „de terra Poliensi”, czy przybył do Panonii z miasta Puly (łac. Pola); jeśli przybył z Puly (łac. Pola) z Istrii, to tam też przypuszczalnie się narodził. Ze względu na to, że nasz Eremita ewangelizował Panonię nie w pojedynkę ale wraz ze św. Benedyktem eremita, dlatego też — nic łatwiejszego — nadał i jemu także istryjskie pochodzenie⁹.

⁵ J. Kútnik, *O povôde pustovníka Svorada*, s. 69.

⁶ Zob. D. Rapant, *Kleine Studien zum slovakischen Mittelalter*, s. 65.

⁷ A. Bonfini, *Historia Hungarorum X/1*, Augsburg 1590, s. 119.

⁸ *Vita sancti Stephani*, w: *Scriptores rerum Hungaricarum*, edidit E. Szentpétery, II, Budapest 1938, s. 371 - 372, 411.

⁹ Zob. I. Boba, *Saint Andreas — Zoerard: A Pole or an Istrian?* „Ungarn-Jahrbuch” 7 (1976) 65 - 72. — W. Svobida, *Pula*, w: *Słownik Starożytności*

Jak w świetle powyższych uwag przedstawia się sprawa narodowości św. Andrzeja Świerada, w ustalonym przez nas wyżej znaczeniu. Co na ten temat możemy wywnioskować ze źródeł?

Podstawowym, jedynym i najstarszym zarazem źródłem do poznania życia i działalności św. Andrzeja Świerada to *Vita Sanctorum Andreae seu Zoeradi confessoris et Benedicti martyris, eremitarum, auctore Mauro, episcopo Quingueeclesiensi*¹⁰. Innych źródeł tu nie przytaczamy, bo są i późniejsze, a w dodatku zawierają nieścisłości, wyprowadzone, bądź to z tradycji kultowej, bądź z innych już nam dzisiaj nieznanymi przekazów historycznych.

Autor tego źródła bł. bp Maurus — to człowiek wiarygodny o wysokich kwalifikacjach moralnych, gruntownie jak na owe czasy wykształcony. Pochodził najprawdopodobniej z Nitry, względnie jej okolic¹¹. Rzeczą godną podkreślenia jest fakt, iż osobiście zetknął się ze Świeradem, a ponadto wiele informacji o nim zaczerpnął od współtowarzysza Jego eremickich trudów — Benedykta, najprawdopodobniej urodzonego na terenie Słowacji, oraz od przełożonego obu Eremitów — opata Filipa, z zoborskiego opactwa św. Hipolita. Do naszego zaś Świętego miał wewnętrzny głęboki szacunek¹². „Żywot” bł. bpa Maurusa — jak to stwierdził ks. Józef Tadeusz Milik — jest „jednym i jedynym źródłem do poznania życia Świętego a właściwie ostatnich Jego lat”¹³.

Błogosławiony bp Maurus w następujących słowach określił ojczyznę św. Andrzeja Świerada:

„Między innymi wiedziony natchnieniem Ducha Św. przybył do naszej ojczyzny z ziem należących do Polan mąż pewien imieniem Zoeradus”¹⁴.

Bł. bp Maurus włącza wyraźnie, jak widać, naszego Świętego do księży i zakonników obcokrajowców, którzy przybyli do królestwa węgierskiego, zarządzanego wówczas przez św. króla Stefana (997 - 1038); inaczej by Go na pewno zakwalifikował, gdyby się On urodził na Węgrzech, czy Słowacji, która pod koniec panowania tegoż władcy znalazła się dowodnie w królestwie węgierskim¹⁵.

Tak to więc polskie pochodzenie św. Andrzeja Świerada nie może dzisiaj budzić uzasadnionych wątpliwości¹⁶. Żywotopisarz bł. bp Maurus używając złożonego wyrażenia „de terra Poloniensium” wskazał, że nasz Święty po-

Słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku XII w., pod red. G. Labudy i Z. Stiebera, t. IV/1, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970 s. 420 - 421.

¹⁰ Tekst ten zamieścił w łacińskim oryginale oraz polskim tłumaczeniu ks. Józef Tadeusz Milik w swym znakomitym studium o św. Andrzeju Świeradzie pt. „Święty Świerad”. *Saint Andrew Zoeradus*, Rzym 1966, s. 12 - 16, 17 - 20.

¹¹ J. Kútnik, *O povôde pätikostolského Maura*, w: *Spiš*, II (1968) s. 155 n.

¹² J. Swastek, *Święty Andrzej Świerad*, s. 11 (rozprawa w maszynopisie. Obejmuje ona całokształt życia, działalności i pośmiertnego kultu Eremity). Zob. Tenże, *Święty Andrzej Świerad i jego kult w Tropiu*, „Nasza przeszłość” 52 (1979) 10 - 11.

¹³ J. T. Milik, *Święty Świerad*, s. 8.

¹⁴ *Vita sanctorum Andreae seu Zoeradi confessoris et Benedicti martyris, eremitarum*, w: J. T. Milik, *Święty Świerad*, s. 12 — Biblioteka Uniwersytetu w Zagrzebiu. Sygn. nr 67. *Breviarium Zagrabienne saec. XIII exeuntis* (cyt. za ks. J. T. Milikiem, *Święty Świerad*, s. 92 - 93).

¹⁵ J. T. Milik, *Święty Świerad*, s. 31.

¹⁶ Żywotopisarz Świerada bł. bp Maurus stwierdza bowiem wyraźnie, że polski Pustelnik przybył do opactwa Zober „de terra Poloniensium” czyli z terytorium rządzonego przez wielkopolskich Polan. — J. Swastek, *Święty Andrzej Świerad i jego kult w Tropiu*, s. 14.

chodzi z Polski południowej, względnie południowo-wschodniej Małopolski¹⁷. Nie użył bowiem żywotopisarz wyrażenia „de terra Poloniensi” (w sensie geograficznym), nie posłużył się też nawet zwrótem „ex terra Poloniorum”, względnie jeszcze pojęciem „ex Polonia”, gdyż tego rodzaju określenia odnosilyby się raczej do Wielkopolski. Przez „Polonienses” rozumiano wówczas różnorakie grupy plemienne, żyjące pod hegemonią Polan wielkopolskich. Do tego bowiem nadplemiennego organizmu przyłączono około 990 roku — a więc w czasie niezbyt odległym od napisania „Żywota” ziemie Małopolski i Śląska; otóż bł. bp Maurus używając tak złożonego wyrażenia „de terra Poloniensium” negatywnie wskazał na te nowe nabytki Piastów, a zarazem na krainę, skąd pochodził jego świątobliwy Bohater¹⁸. Wielkopolanina nazwałby bowiem — jak słusznie zauważa ks. Józef Tadeusz Milik „Polanus” lub „vir Polonorum”. Czeski kronikarz Kosmas z Pragi († 1125) a także i Thietmar, biskup Merseburga († 1018) pisząc o jedenastowiecznej Polsce w znaczeniu geograficznym — a więc z Małopolską włącznie — używają terminów „Polonia” lub „terra Poloniae”. Tak to więc użyte przez bł. bpa Maurusa określenie „de terra Poloniensium” zdaje się wyraźnie przemawiać za małopolskim pochodzeniem tropskiego Eremity. Również i studia onomastyczne o dwuczłonowych imionach słowiańskich z pierwszym elementem „sve” są charakterystyczne także i dla tego regionu. Słowo „Sverad” jest bowiem archaicznym, dwuczłonowym zachodniosłowiańskim imieniem¹⁹.

Małopolskie pochodzenie św. Andrzeja Świerada zdają się nadto potwierdzać stare nazwy miejscowe utworzone od imienia Świerad i jego oboczności, które występują prawie wyłącznie na terenie diecezji krakowskiej w jej historycznych, przedrozbiorowych granicach. Także i geograficzny zasięg wezwań kultu Eremity, ograniczający się w Polsce w zasadzie do tego regionu, wskazywałyby pośrednio na Małopolskę, jako miejsce Jego urodzenia²⁰.

Powstaje pytanie, czy nie dałoby się jakoś bliżej określić miejsca urodzin naszego Świętego? Pewną wskazówką, gdzie należałoby szukać takiej miejscowości są nazwy kilku wsi wywodzących się od imienia Świerad (Sieradzice, Sieradowice, Sieradzice, Sieragi, Sieradza, Sieradzka). Miejscowości te mają dawną metrykę i znajdują się na terytorium Ziemi Wiślicko-Krakowskiej. Nazw tego typu — poza miastem Sieradz w Wielkopolsce — nie spotyka się w innych regionach Polski.

Wskazywane przez niektórych badaczy Świeradowskiej problematyki inne miejscowości Jego możliwego urodzenia (jak Kończyska koło Zakliczyna, Opatkowice, Opatowiec nad Wisłą) nie zasługują na rzeczową dyskusję²¹.

Reasumując nasze rozważania w świetle dotychczasowej literatury stwierdzmy jeszcze raz, że tropski Pustelnik pochodził z etnicznych ziem polskich; urodził się bowiem na ziemiach Polski południowej („de terra Poloniensium”), czyli pochodził z terytorium przyłączonego do Polski około 990 roku; stąd także wyniósł swe imię Świerad przerobione w Słowacji na Svorad.

¹⁷ J. T. Milik, *Święty Świerad*, s. 29 - 30.

¹⁸ Tamże, oraz s. 124 - 125, przypis 49; J. Swastek, *Święty Andrzej Świerad i jego kult w Tropiu*, s. 14 - 15.

¹⁹ Tamże, s. 15; W. Semkowicz, *Andrzej Świerad*, w: *Polski Słownik Biograficzny*. t. I, s. 101; H. Kapiszewski, *Działalność misyjna pierwszych Piastów*, „*Nasza Przeszłość*” 33 (1970) 22, H. Kapiszewski, Z. Sułowski, *Andrzej Świerad*, w: *Hagiografia polska pod red. R. Gustawa*, t. I, Poznań 1971 s. 80.

²⁰ J. T. Milik, *Święty Świerad*, s. 30.

²¹ J. Swastek, *Święty Andrzej Świerad*, s. 16 - 18 (rozprawa w maszynopisie).

Hipotezy, jakoby mógł się On urodzić na terytorium Słowacji, są ogólnie rzecz biorąc słabo podbudowane, stąd niewiarygodne i dlatego ostatnio coraz częściej odrzucane także przez słowackich uczonych. Jeszcze w okresie międzywojennym za polskim pochodzeniem naszego Pustelnika opowiedział się uczony słowacki R. Holinka²².

Wydaje się — jak to trafnie zauważył ostatnio Daniel Rapant — za rzecz niemożliwą do przyjęcia, aby bł. bp Maurus jako wysoki dostojnik węgierski mówił o Liptovie na Słowacji — w czasie, gdy pisał biogram Andrzeja Świerada i Benedykta (przed 1064 r.) — jako o polskiej ziemi, albo też aby chciał on akcentować węgierskie a nie słowackie pochodzenie (w tym wypadku polskie) Świerada²³. Warto w tym miejscu podnieść jeszcze i to, iż wiele twierdzeń znakomitego zresztą badacza mediewisty słowackiego — ks. prof. Józefa Kútnika jest już dzisiaj kwestionowanych przez słowackich historyków, w tym także teza o polskim Liptovie w czasach Andrzeja Świerada, o związkach eremitów z klasztoru św. Hipolita pod Zoborem z tropskimi benedyktynami, o ewangelizacji Wiślan przez mnichów zoborskiego opactwa etc.

Współczesna historiografia słowacka — jak to stwierdza nawet sam ks. Józef Kútnik — nie obstaje generalnie i oficjalnie przy twierdzeniu, że ojczyzną tropskiego eremity była Słowacja; niemal powszechnie przyjmują słowaccy mediewiści, że tropski Pustelnik przybył w okolice Nitry nie z terenów Słowacji — i to nawet tych, które wówczas należały do Polski — ale z innej krainy, to jest najprawdopodobniej z Małopolski²⁴.

Warto tu także odnotować taki drobny szczegół, że obecny ordynariusz nitrzańskiej diecezji — bp dr Jan Paštor w liście skierowanym do wiernych swej diecezji (7 VI 1983 r.) z okazji 900-lecia kanonizacji św. Świerada nie tylko nie usiłuje nadać słowackiego obywatelstwa tropskiemu Eremicie, ale wyraźnie podniósł — zapewne na podstawie dostępnej mu literatury — Jego polskie pochodzenie²⁵.

Za polskim pochodzeniem tropskiego Eremity zda się także częściowo przemawiać Jego kult w śląskiej Oławie koło Wrocławia. Sięga on w tej miejscowości jeszcze czasów przedkanonizacyjnych²⁶. Oława była miejscem

²² R. Holinka, *Sv. Svorad a Benedikt Světci Slovenska*, „Bratislava” 8 (1934) 319 - 322.

²³ D. Rapant, *Drobne študie k slovenskemu stredoveku*, s. 60, przypis 10: „Základná legenda Maurova hovorí — o príchode Svorada z Poľska — Treba tiež pokladať za vylúčené že by Maurus, teda vysoký uhorský hodnostár, niekedy v polovici rokov šesťdesiatych XI. storočia hovoril o Liptove ako o Poľsku. Naopak by zdôraznil uhorský (nie slovenský) povod Svoradov — Konečne údajné pustovnícke patrocíniá v Liptove možno celkom dobre vyložiť i v tom zmysle, že ide o nové kolonizačné osady, vzniknuté na miestach dovtedy hustejšie neobývaných”.

²⁴ J. Kútnik, *O povôde pustovníka Svorada*, s. 69: „Profesionalna-oficijalno-akademická historiografia, ako veim, do teraz ani raz nauvedla Slovensko, jeho — oblasť, ako možne Svoradovo rodisko”.

²⁵ „Sv. Andrej-Svorad sa narodil v pol'skom mestečku Opatowiecz, kie sa starostlivo zachovana tradicia, že je to jeho rodisko. Najprv žil ako pustovník v osade Tropie” — Dr Ján Pásztor, v. r. biskup, Pastiersky list z príležitosti 900 vyročia kanonizácie sv. Andreja a Benedikta, Nitra, 7 VI 1983 (odpis znajduje się w archiwum parafialnym w Tropiu).

²⁶ Kanonizacja św. Andrzeja wraz z jego uczniem św. Benedyktem — męczennikiem, królem węgierskim św. Stefanem, jego synem Emerykiem oraz biskupem Gerardem miała miejsce na Węgrzech w 1083 r. Zob. *Vita s. Ladislai* (z końca XII w.), w: *Scriptores rerum Hungaricarum*, t. II, edidit E. Szentpetery, Budapest 1938 s. 521; *Annales Posonienses*, w: *Scriptores rerum Hungaricarum*, t. I, edidit E. Szentpetery, Budapest 1937, s. 125; Zob. O kulcie św. Andrzeja Świerada

pielgrzymkowym w XI stuleciu. Kult naszego Eremity ogniskował się tutaj w kościele (kaplicy) obok wrocławskiej bramy. O Świeradowskim patrocinium w Oławie mówi dokument papieża Innocentego III z 12 VIII 1201 roku, potwierdzający posiadłości klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu na Ołbinie²⁷.

Również pochodzący z końca XI lub z początku XII wieku kościół w Tropiu nad Dunajcem miał prawdopodobnie od samego początku patrocinium św. Andrzeja Świerada²⁸. Poprzez stulecia nasz Święty tak w Tropiu jak i na Śląsku uchodził zawsze za Polaka.

Św. Andrzej Świerad, jakkolwiek wywodzi się ponad wszelką wątpliwość z etnicznych ziem polskich i rodu Polaków, zasłużył sobie także na zaszczytny i usprawiedliwiony tytuł patrona Słowaków, Węgrów a także i wszystkich Słowian. Łączył bowiem te narody za życia poprzez swą działalność, a po śmierci przez kult z duchową stolicą chrześcijaństwa — Rzymem. Jednoczył też te narody między sobą, zaś w kulturę tworzącej się nowej Europy wniósł słowiańską pobożność i słowiańskiego ducha²⁹.

Myśl tę oddają częściowo i słowa pieśni ku czci naszego świętego, ułożone na początku naszego stulecia:

„Sława świętości jaką promieniałeś,
Przeszła ku Nitrze, którą ukochałeś.
Chciałeś, by czyny świętego Polaka,
Były przykładem dla brata Słowaka.
Tym śmierć chwalebne skronie Twe owiła,
Polskę cnót blaskiem chwałą otoczyła”.

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Mangel an Quellen beziehungsweise ihre Kleinwertheit gibt ein Feld zur Stellung der verschiedenen Hypothesen betreffs der Anfängen des polnischen Staatswesens. Desto schwerers die Grundsätze in den Ereignissen des kleineren Wertes dieser Zeitabschnitten. Zu diesen Schwierigkeiten gehört die grundsätzliche Festsetzung der Abstammung des heiligen Swierad. Nach den bisherigen Forschern der Forscher-slowakischen, ungarischen und polnischen-nimmt man die polnische Abstammung des heiligen Świerad.

w Oławie — J. Swastek, *Św. Andrzej Świerad* (rozprawa w maszynopisie) 69 nn.

²⁷ *Tamże*, s. 69; H. Neuling, *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters. Namens des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens Breslau 1902 s. 216.* — B. Panzram, *Geschichtliche Grundlagen der ältesten Pfarorganisation*, Breslau 1940 s. 91 nr 24.

²⁸ *Sztuka polska romańska i przedromańska do schyłku XIII wieku*, s. 767; J. Swastek, *Święty Andrzej Świerad i jego kult w Tropiu*, s. 43 - 44; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982 s. 24, 39.

²⁹ *List Ojca św. Jana Pawła II na 900-lecie kanonizacji św. Andrzeja Świerada*, „L'Osservatore Romano”, lipiec-sierpień, 1983 nr 7 - 8; s. 27. List pasterski biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza na Wielki Post 1983 roku, w związku z 900 rocznicą kanonizacji św. Świerada pt. *Św. Świerad otwierał drzwi Odkupicielowi*, „Niedziela” 26 (1983), nr 12 (20 III 1983 r.).